

**(II Romanista - D.Lo Monaco) Spuścizna Alissona ma ciężar, który ze względu na właściwości techniczne, charyzmę i doświadczenie Szwed Robin Olsen może być w stanie utrzymać również dzięki ogromnemu wsparciu określonej pracy technicznej, której poddaje się codziennie z Savoranim na długich sesjach na boisku, gdzie analizowane są setki gestów technicznych, które trener bramkarzy Romy koryguje z drobiazgową precyzją. Ale na pewno to, aby nie żałować Brazylijczyka, pozostaje bardzo trudnym wyzwaniem i byłoby trudne dla każdego.**

Do uzyskania kolejnego potwierdzenia służy expected goal. Każdy strzał oddany w meczu ma pewne prawdopodobieństwo zamienienia się w bramkę i jeśli to służy analizie jakości każdego strzału każdej drużyny, z pewnością ma wpływ na umiejętności bramkarza, który jest wywoływany, aby takiemu uderzeniu się przeciwstawić. W ten sposób klasyfikacja dostarcza niemal niewiarygodnych danych do przeanalizowania. Aby zrozumieć, jeśli chodzi o jakość strzałów oddawanych na bramkę Napoli (zespół, który ewidentnie bronił lepiej w poprzednim sezonie) moglibyśmy spodziewać się, że Reina powinien wpuścić 27,3 gola, a tymczasem zdarzyło się to 29 razy. Różnica, na plus, wynosi 1,7 bramki. To ustawia Napoli na dziesiątym miejscu klasyfikacji drużyn, które straciły mniej goli niż na to zasłużyły. Na ostatnim miejscu znajduje się Udinese, biorąc pod uwagę, że jego bramkarze (Bizzarri i Scuffet) wpuścili 63 bramki, ale ze względu na jakość strzałów powinni wpuścić o 13,4 gola mniej.

Zgadnijcie, kto jest na pierwszym miejscu w tej klasyfikacji? Roma i tym samym Alisson. Tak, bowiem zespoły, które mierzyły się z zespołem Giallorossich stworzyły uderzenia, które powinny wpaść do siatki prawie 38 razy, a tymczasem zdarzyło się o 10 razy mniej. To oznacza, że jej bramkarz miał świetny wkład w ostatecznej statystyce (druga najrzadziej pokonywana defensywa) i tym samym, że zespół nie bronił tak dobrze jakby mogły świadczyć o tym stracone gole. Pięć drużyn spisało się lepiej pod tym względem: Napoli, Juventus (historycznie drużyna bardzo uważna, jeśli chodzi o fazę defensywną), ale też Atalanta, Milan i Inter. Teraz, podsumowując, czas na Olsena. Już zaczął dobrze. Po pierwszej kolejce ma już różnicę 0,6 gola na swoją korzyść i znajduje się wśród tych z najlepszym występem w pierwszej kolejce.

Autor: abruzzo